
CZAUCHIA, CO BĘDZIE Z DZIECKIEM, ZABIJĄ GO JAK OJCA...
JUŻ JA GO UKRYJĘ.


NIE SPUSZCZAJ GO Z OKA. ODDAJ W DOBRE RĘCE
OSTATNI Z RODU KABUNAURI POMŚCI KIEDYŚ OJCA, ZGINIE RÓD GIGAURICH.


NIE PŁACZ, TBILISI JUŻ BLISKO. TOŁKACZOWIE DOBRZY LUDZIE, PRZYJMĄ PODRZUTKA.


OJEJ, PRAWDZIWE DZIECKO, JAKIE ŚLICZNE!


MAMO, ZNALAZŁAM DZIDZIUSIA! BĘDZIE NASZ!
MARYLKA, SKĄD TO DZIECKO?


KILKA LAT PÓŹNIEJ...
CZAUCHIA, WEŹ NIKA NA KONIA.
ALE WYRÓSŁ KAWALER.


WSTĄP DO NAS CZAUCHIA. PRZYWIEŹLIŚCIE MASŁO?


CO TAM NOWEGO?
NOWE JEST ZA GÓRAMI W ROSJI. TAM WŁADZA W RĘKACH ROBOTNIKÓW. KIEDY TO U NAS...


CZAUCHIA, ODWIĄŻ LEJCE! JA CHCĘ SAM JECHAĆ!


ZABIJECIE MI CHŁOPAKA.
NIC SIĘ NIE STANIE. NIECHAJ PRZYWYKA OD MAŁEGO.


PRZECIEŻ NIE BĘDZIE SIĘ WŁÓCZYŁ PO GÓRACH JAK WY.
KTÓŻ WIE, CO KOMU SĄDZONE
C.D.N.


NASI DZIŚ W PARKU ALEKSANDROWSKIM ZWOŁUJĄ WIEC, MIENSZEWICY NA PEWNO BĘDĄ GO CHCIELI ZERWAĆ.
BEZ STRZELANINY SIĘ NIE OBEJDZIE.


TOWARZYSZE, MIENSZEWICY PO KAWAŁKU ROZPRZEDAJĄ GRUZJĘ!
PRECZ Z MIENSZEWIKAMI!
TATKO


KODIA, NACZELNIK ODDZIAŁU!


GIŃ PSI SYNU!


CO BĘDZIE Z TATKĄ?!


ZAMKNIĘTE! CO ROBIĆ? PRZEZ WODĘ...


SZYBKO DO DOMU!


UCIEKLI! BIEGNIJ NA STACJĘ, MOŻE POCIĄG NIE ODSZEDŁ. SZUKALI CIĘ.


CZAUCHIA! PRĘDKO NA STACJĘ.


SPÓŹNILIŚMY SIĘ! CZAUCHIA, ZOSTAŁEM SAM!
C.D.N.


NIKO, U NAS BĘDĄ DZIŚ WAŻNI GOŚCIE.
ZA CHWILĘ PRZYJDĄ BĄDŹ GRZECZNY


ŚMIERĆ BOLSZEWIKOM!
ŚMIERĆ? A TOŁKACZOW GDZIE? ZABIŁ KODIĘ I UCIEKŁ.


BĘDZIE JESZCZE WISIAŁ, PSUBRAT BOLSZEWIK!


CO SIĘ STAŁO? NIKO, PO NOCY...
ARCZYŁ, POZWÓL MI ZOSTAĆ U CIEBIE...

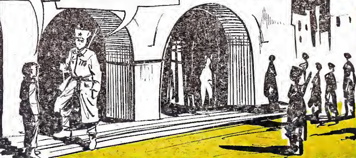

NIE WRÓCĘ DO NICH. ONI CHCĄ POWIESIĆ TATKĘ!


NIE WIADOMO KTO BĘDZIE WISIAŁ, ARMIA CZERWONA IDZIE. TOŁKACZOW WRÓCI...


WKRÓTCE
JEDŹ Z NAMI, NIKO, TU PRZYJDĄ BOLSZEWICY.
NIE BOJĘ SIĘ BOLSZEWIKÓW, A DO WAS NIE WRÓCĘ.


NIKO, ARMIA CZERWONA!


ZNACIE TOŁKACZOWA? TO MÓJ OJCIEC...
PRZYJDŹ JUTRO DO KOSZAR!
C.D.N.











MINĘŁO CZTERY LATA...

POPATRZ, GRISZA MAM LIST





O, NIKO, JAK WYROSŁEŚ. JUŻ MĘŻCZYZNA. POJEDZIESZ ZE MNĄ DO CHEWSURETTI?

CZAUCHIA, ZJAWIŁEŚ SIĘ W SAMĄ PORĘ. POJADĘ Z TOBĄ. CHEWSURETTI! WSPANIAŁE WAKACJE...

SZKOŁA

W AULE CZEKAJĄ NA CIEBIE.

PRZECIEŻ MNIE NIE ZNAJĄ.

DŁUGA DROGA PRZED NAMI. ZATRZYMAMY SIĘ TU NA NOC...

MUSISZ PRZYWYKNĄĆ DO TRUDÓW, NIKO, JESTEŚ PRZECIEŻ CHEWSUREM...

CZAUCHIA TEJ NOCY WYJAWIŁ NIKOWI JEGO POCHODZENIE...

NAZAJUTRZ RANO...

JAKO OSTATNI KABUNAURI MUSISZ POMŚCIĆ OJCA. TWOIM WROGIEM JEST AKIELA GIGUARI

OTO TWÓJ RODZINNY AUŁ. MUSISZ OKAZAĆ SIĘ GODNYM RODU.

C. D. N.

ZA TRZY DNI WYŚCIGI KONNE. WIELKIE ŚWIĘTO! DLA ZWYCIĘZCY - PIĘKNY KOŃ!

POMOŻESZ MI SIOSTRZYCZKO, CHCĘ WZIĄĆ UDZIAŁ W TYCH WYŚCIGACH. TYLKO, ŻEBY CZAUCHIA SIĘ NIE DOWIEDZIAŁ...

TO NAJLEPSZY KOŃ CZAUCHII. MUSISZ ĆWICZYĆ...

NADSZEDŁ DZIEŃ WYŚCIGÓW...

GDZIE MZEKAŁO, KIEDY DA ZNAK...

WSIADAJ NA KONIA, ZARAZ SIĘ ZACZNIE!

BOJĘ SIĘ O CIEBIE, NIKO. PO CO JA CI...

MZEKAŁO, JA NIE DLA NAGRODY...

CZAUCHIA! NIKO SIĘ ZABIJE!

GDZIE ON?

POJECHAŁ Z NIMI NA KASZTANIE!

NO TO I CO. A BO ON NIE CHEWSUR? NIE KABUNAURI?

PO GODZINIE...

TO KASZTAN!

NIKO ZABITY!

C.D.N.

IDĘ NA KOZICE...

CZAS NAJWYŻSZY. NIECH CI SIĘ WIEDZIE.

TO CZUCHBA, AUŁ MEGO WROGA. DOCZEKAM SIĘ TU NA AKIELA...

AKIELA! CZYŻBY I ON CZEKAŁ NA MNIE?..

PAF

ZAJDĘ GO OD TYŁU... CÓŻ TO ZA STRZAŁ?

TO DO TEGO NIEDŹWIEDZIA STRZELAŁ AKIELA

A MASZ, DRAPIEŻNIKU!

CZY TYLKO ŻYJE?

OMDLAŁY, TRZEBA WODY...

POWIEDZ MI IMIĘ TWOJE, ABYM JE ZAPAMIĘTAŁ NA ZAWSZE... JESTEM CI BRATEM, BĄDŹŻE I MNIE BRATEM...

JESTEM MATIO OTSZAURI...

C.D.N.


TO JUŻ CZUCHBA AKIELI, PÓJDĘ DO NIEGO I WSZYSTKO MU OPOWIEM...
MATIA, MATIA!


WITAJ BRACIE! CHODŹ DO NAS, ZOBACZYSZ SKÓRĘ NIEDŹWIEDZIA.


TA SKAŁA CHRONI NASZ AUŁ PRZED LAWINAMI, GDYBY NIE TA SKAŁA...


STĄD NASZEJ SAKLI NIE WIDAĆ, ALE CHODŹ POKAŻĘ CI, GDZIE MIESZKAM...


POSŁUCHAJ MNIE, AKIELO... NAZYWAM SIĘ NIKO KABUNAURI...


NIKCZEMNY JEST WRÓG, KTÓRY PRZYCHODZI POD MASKĄ PRZYJACIELA.


MASZ SZCZĘŚCIE, ŻE NIE MAM STRZELBY ANI MIECZA, ALE TY MOŻESZ STRZELAĆ...
AKIELA, POSŁUCHAJ...


GIGAURI I KABUNAURI MOGĄ ROZMAWIAĆ TYLKO OSTRZEM MIECZÓW...
ALE ZROZUM...


SPOTKAMY SIĘ JESZCZE I TO BĘDZIE OSTATNIE NASZE SPOTKANIE...
C.D.N.


NIKO, CHCESZ WRACAĆ DO TBILISI, ALE W ZIMIE TO ŚMIERĆ...
MZEKAŁO, CO CI PRZYSZŁO DO GŁOWY?


PEŁNO MĘŻCZYZN W SAKLI. NIKO, WZYWAJĄ CIĘ.


AKIELA ROZPOWIADA, ŻEŚ SPOTKAŁ SIĘ Z NIM I ZE STRACHU UKRYŁEŚ SWE NAZWISKO. CZY TO PRAWDA?


PRAWDA, POSŁUCHAJ CZAUCHIA...


Z WROGIEM SWEGO RODU SIĘ POBRATAŁ!..
NIE GODNYŚ SWEGO IMIENIA!..
SHAŃBIŁ KREW KABUNAURICH!..


SCHOWAJCIE SZTYLETY! STRZEŻCIE SIĘ KRW!


BRATERSTWEM Z WROGIEM SHAŃBIŁEŚ IMIĘ SWEGO RODU. NIEGODNY, WYKLĘTY MUSISZ OPUŚCIĆ RODZINNY AUŁ!

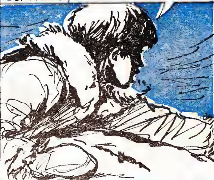

NIKO, ZABIJ AKIELĘ! ZOSTAŃ Z NAMI!..


NIKO POSTANOWIŁ WRÓCIĆ DO TBILISI...
C.D.N.


TAM AUŁ AKIELI, GDZIE SIĘ PODZIAŁA SKAŁA, NA KTÓREJ SIEDZIELIŚMY?..


LAWINA! AUŁ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE! SKAŁA SIĘ OBERWAŁA... TRZEBA ICH SZYBKO PRZESTRZEC...


STÓJ, KABUNAURI! BROŃ SIĘ TCHÓRZU!

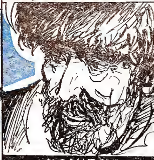

UCIEKAJCIE, LAWINA!


W SZPITALU W BORYSACHO
MARYNKA, GRISZA, SKĄD SIĘ TU WZIĘLIŚCIE?
PRZYJECHALIŚMY Z TBILISI...


MARYNKO, KTO MNIE TU PRZYNIÓSŁ?
AKIELA I INNI Z CZUCHBY...


CZAUCHIA, AKIELA, WEJDŹCIE!


WITAJ BRACIE! SKOŃCZONA WAŚŃ RODOWA, RADA STARSZYCH ZNIOSŁA KRWAWĄ ZEMSTĘ MIĘDZY NASZYMI RODAMI...


WIESZ, ZACZYNAMY BUDOWĘ DROGI. JUŻ NIE BĘDZIEMY ODCIĘCI OD ŚWIATA...
KONIEC